

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 Kwietnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

(z Gazety Senackiej).

W Naywyższych Ukazach, wydanych do Rządzącego Senatu roku bieżącego, 1828 wyrażono:

Dnia 14 marca. „Pobór, ustanowiony Ukazem 22 marca 1818 roku, na 10 lat, na urządzenie wodnych w Państwie komunikacy, po 10 kopiejek od poszlinowego rubla od Rossyjskich surowych produktów, wychodzących za granicę, zgodnie z wnioskiem Rady Państwa, Rozkazujemy przedłużyć i na czas przyszły na dawniejszej podstawie, do osobnego późniejszy rozkazu. O czém Rządzący Senat nie zaniecha uczyćć należącego ze swojej strony rozporządzenia.”

Dnia 21 marca. „Mocą Traktatu, z Persją zawartego, przyłączone do Rosyi od Persyi Chaństwo Erywańskie i Chaństwo Nachiczewańskie, Rozkazujemy we wszystkich sprawach nazywać odtąd Obwodem Ormiańskim i przydać go do Naszego Tytułu. Względem urzędzenia tego Obwodu i sposobu nim zarządzania Rządzący Senat w swoim czasie otrzyma należyte rozkazy.”

Naywyższe Reskrypta.

Do Nayprzewielebniejszego Nersesa, Arcybiskupa Eryczczalnego zamieszkałych w Gruzji Ormianów.

Nayprzewielebniejszy Nersesie Arcybiskupie Ormiański! Od dawnego czasu, i w mnogich zdarzeniach, okazywaliście wy odznaczające się przywiązanie wasze do Rosyi; szczególniej zaś, w teraźniejszy wojnie z Persami, które szczególniejsze ukończenie, jak spodziewam się, wkrótce powinno nastąpić, mieliście nader czynne przy wojskach Naszych uczestnictwo, narażając się nawet na niebezpieczeństwo osobiste. Dowódzce Oddzielnego Korpusu Kaukaskiego, Jenerał Adjutant Paskiewicz, nie jednokrotnie donosił Mi o tak chwalebnych czynach waszych, wyrażając, że przez cały czas działań wojennych, wyście oznamiłi siebie szczególniejszą gorliwością i o dobro Rosyi, statecznie utrzymując w narodzie Ormiańskim przyjaźne ku Nam skłonności, nie tylko radami rozsądnymi i przekonaniem, ale też osobistym swym przykładem.

Dla odznaczenia tak pożytecznych usług waszych, i na znak szczególnej Mejr uprzejmości ku narodowi Ormiańskiemu, uznałem za rzecz sprawiedliwą, policzyć was do orderu *s. Alexandra Newskiego*, którego znaki przy tém wam przesyłając, zostają ku wam przychylnym.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką: NIKOŁAJ.

St. Petersburg
25 stycznia 1828.

Do mającego Główne Naczelnictwo nad Kantorem Intendencji Dworu, Pierwszego Mistrza Dworu, Barona Albiedila.

Baronie Piotrze Romanowiczu! Z przedstawianych przez WPana rachunków Kantoru Intendencji Dworu, zawsze widzieć się dawała gorliwa i niezmordowana pieczołowitość WPana tak

około przestrzegania dobra skarbu, jako i około przywiedzenia powierzonego WPanu wydziału do najlepszego stanu i urządzenia. Teraźniejsza sprawa WPana z roku 1827go także przynosi Mi zadowolenie widzieć, że i w tym roku, gorliwością i roztropnemi WPana rozrządzeniami uczyniony został w Kantorze Intendencji Dworu dosyć znaczny przyrost ekonomicznych dochodów, i że na ich rachunek poprawione i odnowione zostały mnogie budowy, na które trzeba by było assygnować osobną sumę.

Takiey WPanu gorliwości pragnąc okazać Moje uznanie i nagrodzić długą odznaczającą się służbę WPana, naznaczyłem dla WPana pensyą z Podskarbstwa Państwa po dziesięć tysięcy rubli na rok, oprócz pobieranego przez WPana utrzymania.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką: NIKOŁAJ.

Do Xiążęcia Dothorukowa Koniuszego.

Mości Panie Koniuszy Xiążę Dothorukow! Oglądając osobiście nadworną fabrykę pojazdów i różne pojazdy, przysposobione do pochodu, znalazłem wszystko w zupełnym porządku i dobrem urządzeniu. Teraz podany przez WP. rachunek z r. 1827, nasuwa Mi nowe zadowolenie wiedzieć, że gorliwą i niezmordowaną pieczołowitością WPana o dobro skarbu, oszczędzono w roku tym od rozchodów etatowych Kantoru Stajni Dworu więcej sześciukroć sta tysięcy rubli. Za taką gorliwość WPana oświadczam WPanu Moje podziękowanie i na okazanie jego przesyłam przy tém tabakierę z Moim wizerunkiem, zostając ku WPanu zawsze przychylnym.

Na autentyku podpisano własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką: NIKOŁAJ.

w Sankt-Petersburgu
d. 24 marca 1828 r.

Do Pana Gubernatora Cywilnego Sankt-Petersburskiego, Senatora Bezobrazowa.

Sankt-petersburski Wojenny Jenerał-Gubernator doprowadził do Mojej wiadomości, o szczególnej WPana pieczołowitości, około pomnożenia dochodów Izby Powszechniej Opieki. Przyjemną Mi jest oświadczyć WPanu za to Moją wdzięczność; a na okazanie Mojej dla WPana uprzejmości przesyłam WPanu przy tém tabakierę z Moją cyfrą.

Na autentyku własną Jego CESARSKIEJ Mości ręką podpisano: NIKOŁAJ.

Sankt-Petersburg
d. 25 marca 1828.

(z Ruskiego Inwalida).

Do P. Jenerał-Porucznika B. J. Kniaźnina 2go.

Borysie Jakowlewiczu! Gorliwa służba WP. niezmordowane trudy i wzorowa czynność, jakie w ogólności towarzyszyły zajęciom WP. w obowiązkach OberPolicneysty Sankt-Petersburskiego, a w szczególności troskliwe czuwanie około zachowania spokojności i porządku w Stolicy, w smutnych okolicznościach weyścia WPana do tego obowiązku, zjednały WPanu prawo do zupełnego Mojego uznania zasługi WPana. Teraz zgodnie z prośbą

WPana, uwalnia WPana, dla zruynowanego zdrowia, od teraźniejszych obowiązków, z przeznaczeniem zasiadania w Rządzącym Senacie, pewny jestem, że WPan na tym wysokim urzędzie okaże nowe dowody odznaczające się swej gorliwości. Na znak zaś statecznej Mx ku WPanu uprzejmości, przyjemną Mi jest przesyłać przy tém tabakierę z Moim wizerunkiem.

Zostaje ku WPanu przychylnym.

Na autentyku własną Jego CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano:

N I K O Ł A J.

w St. Petersburgu dnia
25 marca 1828 roku.

(Journal de St. Petersburg.)

Przez ukaz pod d. 24 marca, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył mianować ministrem morskim wice-admirała *Mollera* 2; gdy dla nowej organizacji tego ministerium ustało urzędowanie, które admirał margrabia *Traversay* miał sobie poruczonem, przeto Jego CESARSKA MOŚĆ raczył, przez tenże ukaz, zostawić mu urząd członka Rady Państwa.

— Szambelanowie Jego CESARSKIEJ MOŚCI, *Polikarpow* 5tej klasy, zostający za stołem ober-prokuratora 2go wydziału 3go departamentu Senatu, i *Taniejew*, Radca Stanu zostający w 1szym wydziale kancelaryi osobistej Jego CESARSKIEJ MOŚCI, zostali wyniesieni do rangi Rzeczywistych Radców Stanu.

Astrachań dnia 3 marca.

(Journal de St. Petersburg.)

Zima w naszych stronach była niezmiernie ostrą i nader zgubną dla hord błakających się, które koczują po stepach gubernii Astrachańskiej. Wiadomo bowiem, że wielkie mrozy i śniegi obfite, którym zawsze w stepach towarzyszą burze, są największą klęską narodów pasterskich. Aż do końca grudnia, nie było tam prawie zimy, co wielkie zadało szkody rybołówstwu, którego produkta posyłają się w głąb kraju, równie jak transportującym, którym zła droga i brak sanney, nie dozwalały przybywać tu po rybę.

Po kilku miesiącach bez śniegu, i ciągłych przemianach zimna i odwilży, nagle przy końcu grudnia zaczęły się wielkie mrozy, a od 4 stycznia zimno coraz wzrastało od 18 do 27 stopni. Niezmiernie spadły śniegi, a burze zaczęły się z niemi. Sprawiło to wielkie klęski w stepach: Tatarzy, Kirgizy i Kałmucy, koczujący w gubernii Astrachańskiej, wszędzie prawie tracili znaczną ilość bydła, które jedynym jest ich bogactwem. Burze zapędzały niekiedy bydło w wielkich trzodach, do gubernii ościennych. Komunikacye po stepach niezmiernie były trudne, albo cale niepodobne, nawet pomiędzy hordami koczującemi. Ludzie i bydło byli rozproszeni. Sam *ulus* (obóz) Kałmucki utracił przeszło 15,000 koni.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 3 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Liczni znakomici kupcy i bankierowie, między którymi są Panowie *Delessart*, *Lafitte*, *Ardouin*, *Mallet*, *André*, *Cortier* i t. d. podali Ministrowi handlowemu prośbę, aby jak najszybciej urządził miejsce na skład towarów w *Paryżu*.

Zalikwidowane do dnia 1 b. m. pretensye wynagrodzenia emigrantom, wynoszą wieczystej prowizyi 19 milionów 854,892 franków, co czyni kapitału 662 milionów 156,680 franków.

Gdy Król Jmć Bawarski postanowił w kraju swoim zaprowadzić zakon Sióstr miłosiernych na wzór Francuzkich, wysłało więc do Francyi, do jednego z głównych domów tej reguły po instrukcy, dwie takie siostry z *Monachium*, które za swym powrotem rozszerzają między bogobojnymi siostrami swego towarzystwa.

— Dnia 4 —

Onegdaj po skończonej Radzie Ministrów, na której Król Jmć przewodniczył, odprawiła

się, również pod przewodnictwem Monarchy, rada Szabinetowa. na której oprócz Xięcia *Delfina* i Ministrów Sekretarzy Stanu znajdowali się także Ministrowie Stanu: Xiążę *Levis*, Hrabia *Noailles*, Vice-Hrabia *Lain* i Baron *Portal*, oraz dwaj Radcy Stanu. Słychać, iż przedmiotem jej było roztrząsanie projektu do prawa względem pism peryodycznych.

Dzienniki tutejsze czynią uwagę, iż Pan *Fryderyk Adam*, Lord naczelny Kommissarz Angielski wysp Jońskich, u którego Jenerał Hrabia *Guillemot* mieszkał przybywszy do *Korfu*, dowodził pod *Waterloo* dywizją angielską, która stała obok korpusu, będącego pod dowództwem wspomnianego Hrabiego.

— Dnia 5 —

Dzisiejszy *Monitor* tutejszy umieścił na 13tu stronicach oba wyroki, które sąd Królewski wydał d. 26 lutego i 3 kwietnia r. b., w sprawie wytoczonej na żądanie Prokuratora, przeciw sprawcom rozruchów d. 19 i 20 listopada r. z. na ulicy *S. Denis*. Uznał bezzasadność skargi na urzędników policyjnych *Delavau* i *Franchet*, oraz Rotmistrza *Roeth* i Porucznika Hrabiego *Aux* i kazał uwolnić.

Zapisy na rzecz szpitali, gmin i duchowieństwa Katolickiego, w ciągu r. 1826 we Francyi uczynione, wynoszą sumę 7,397,035 franków. Z tej sumy przypada dla szpitali 4,800,000, a dla duchowieństwa 2,279,000 franków. W roku 1827 uczyniły tego rodzaju zapisy 13,806,575 franków, z których otrzymało duchowieństwo 8,500,000 franków.

A N G L I A.

Londyn dnia 1 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dziś rano odebrano tu wiadomości z Turcyi. Propozycye uczynione Grekom ze strony Dywanu (pisze gazeta tutejsza *Goniec*), nie wstrzymują Rządu naszego w uskutecznienu Traktatu z dnia 6 lipca. Okazuje się z wiadomości z *Petersburga*, iż N. Cesarz Rossyjski nie odstąpi od swego postanowienia, nieodłączania się od swoich sprzymierzeńców.

Gazeta *Times* donosi, iż pewny Hiszpan i pewny Anglik starają się zaciągnąć w tutejszej stolicy pożyczkę dla Rządu Hiszpańskiego.

Odebrany tu list z *La Guayra* pod dniem 13 lutego wyraża: „Przybycie admirała Hiszpańskiego *Laborde*, do naszego brzegu, zostawało w związku ze spiskiem, który tu miał wybuchnąć; lecz hersztów jego uwięziono, a kilku już rozstrzelano. Pokazanie się floty hiszpańskiej przywróciło Kolumbiyczków do zupełnej czynności; pełno jest wojska w *Caraccas*, i wzmocniono osadę, tak w *La Guayra*, jako też w *Porto-Cabello* i *Cumana*.”

List pisany z *Acapulco* dnia 1 stycznia donosi, iż niejaki Jenerał *Montes de Oca*, zajął to miasto, a ztamtąd udał się do *Cruces*, o trzy mile od *Mexyku*. Zamiarem jego i zwolenników jego jest, wypędzenie wszystkich Hiszpanów. W zatoce *Acapulco* znajduje się wielkie mnóstwo zbiegów; wielu z nich ukrywa swą własność w jaskiniach i wąwozach.

Gazeta rządowa z *Caraccas* donosi pod dniem 6 lutego: iż stronictwo *Cisnerosa* zostało przy *Tuy* prawie całkiem zniesione. Podczas ostatniej utarczki, zaszłej 30 stycznia, banda zmniejszyła się do 10 ludzi, i *Cisneros* sam ledwo mógł uciec. Przeciw odezwie intendenta *Diaz* w *Portorico*, który jak wiadomo, wiele liczył na pomocy *Cisnerosa* w podbienu Kolumbii, Jenerał *Carrero* w *Maracaibo*, energicznie wydał ogłoszenie. Wszystkie zamachy Hiszpanów usadowiają się znowu w Kolumbii, i wniwecz się obracają.

List z *Lima* pisany d. 20 listopada, donosi co następuje: „Od niedawnego czasu, jak Jenerał *Lamar* jest na czele rządu, wszystko przybiera lepszą postać. Handel wzmagą się, roboty w kopalniach idą sporządzać, i kommissya skarbową zajmuje się planem podniesienia kredytu naszego w Europie. Zamysł rżnięcia kanałów dla łatwiejszego związku w kraj, weźmie skutek za staraniem Jenerała *Lafuente*. Utworzy się tym celem

towarzystwo. Prezydent pracuje ciągle nad urządzeniem wojska. Bojaźliwi uważają ten środek ostrożności za znak napadu od północy. Twierdzą oni, iż *Boliwar* zagraża nam swoim jarzmem, i Jenerał Kolumbijski *Rumirez* w *Guayaquil* połączył się już w tym celu z jenerałem *Sucre*. Lecz to są tylko marzenia. Nie możemy się obawiać podobnych przedsięwzięć ze strony *Boliwara*."

— Dnia 3 —

Gazeta *Standard* twierdzi, teraźniejsi Ministrowie nasi rozpoczęli ze stolicą Rzymską układy, względem zawarcia konkordatu.

Komitet skarbowy żądał od rozmaitych naczelników wydziałów, aby przestali wykazy oszczędności, a Pan *Herries* podał Xięciu *Wellingtonowi* plan sprostowania rachunkowości, przez który również oszczędność ma być zaprowadzona.

Zdaje się, iż miasto *Brighton* wiele utraciło ze swojego znaczenia, a to od czasu, jak zyskało na rozszerzeniu, i jak zaczęło wznosić liczne swe gmachy w guskie greckim i włoskim, z kolumnami z cegieł mozaikowanych, a prawie wszystkie niezajęte przez mieszkających. Teatr tameczny za przykładem innych angielskich teatrów, dał także widowisko na dochód nieszczęśliwych ofiar teatru *Brunswickiego*; lecz zaledwie zebrał 700 franków, a i to jeszcze dyrektor odstąpił zwyczajnych praw swoich do dochodu. Wszystkie teatry mniejszych nawet miasteczek więcej zebrały. To niepowodzenie *Brightonu* pochodzić musi z tej przyczyny, iż w licznych pobrzeżnych miastach pozakładano teraz kąpiele morskie, przez które tak długo wślawiał się *Brighton*.

Młody *Mungo-Park*, syn sławnego podróżnego do środkowej Afryki, został zamordowany w ciągu podróży swojej w Afryce. Znajdował się w kraju *Akinsbu*, i wybierał się w głąb Afryki jeszcze mało znanej, gdy w tém zatrzymała go uroczystość, którą tameczni mieszkańcy co rok na obszernej równinie odbywać zwykli. W środku tej równiny zasadzone jest drzewo, do którego nikt, oprócz kapłanów przybliżyć się nie może. Młody *Mungo-Park* chciał odrzucić niezliczone tłumy ludu zgromadzonego na równinie, i dla ułatwienia sobie tej pracy, wlaź na drzewo święte. We dwa dni potem otruli go kapłani.

Odebrane tu listy z *Augustura* pod d. 21 stycznia donoszą, iż jenerał *Silva* przytłumił powstanie. Przybycie jego było tem szczęśliwsze dla cudzoziemców znajdujących się w tej odległej części Rzeczypospolitej Kolumbijskiej, iż powstańcy zamysляли im wszystkim odebrać życie.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu dnia 4 kwietnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wielkorządca osad Duńskich w Zachodnich Indyach, listem pisanym d. 11 października z *St. Croix*, uwiadomił Prezydenta *Boliwara*, iż z rozkazu rządu swego ma wejść w związki przyjacielskie z Kolumbią, a nie mogąc, jakby sobie życzył, złożyć osobiście swego uszanowania, prosi o przyjęcie oświadczeń szacunku, jakie oddawcy listu uczynić polecił.

Rozkaz Króla Szwedzkiego stanowi, iż pieniądze od początku r. b. zebrane w skarbnicach kościelnych do wykupienia Chrześcian z niewoli Algierskiej, mają być przesłane instytutowi głuchoniemych w *Drontheim* i że składka ta nadal zupełnie ma ustać.

List z *Frankfortu* pod dniem 2 b. m. donosi, iż w przypadku wojny z Turcją, dwór Austriacki myśli zachować neutralność, i nawet nie utrzymywać korpusu obserwacyjnego.

Dnia 2 b. m. ukończyły się nadzwyczajne obrady seymu Wirtemberskiego w *Sztuttgardzie*.

H I S Z P A N I A.

Madryt d. 22 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wojsko Hiszpańskie, mające składać nową osadę w *Madrycie*, dostało rozkaz zatrzymania się w *Seville*. Wnoszą ztąd, iż wyyscie Francuzów z

Kadyxu nie tak prędko nastąpi, jak mniemano. Częste przybywanie gońców z *Lizbony* domyslać się każe, iż ważne interesa zachodzą między obu dworami.

— Dnia 24 —

Rząd nasz odebrał urzędową wiadomość, iż wkrótce kilka statków korsarskich, Południowo-Amerykańskich wypłynąć miało, celem krążenia przy brzegach Hiszpanii. Mimo tego jednak zajmuje się wysłaniem okrętów wojennych do *Hawanny*.

Jenerał-Major *Campano*, wielkorządca obwodu *Figueras*, przybył tam d. 15 b. m., a nazajutrz wyjechał do *Barcelony*, dla zdania sprawy z podróży swojej, odprawionej nad granicę rzeczzonego obwodu.

— Dnia 25 —

Słychać, iż rząd nasz układa się z pewnem Mocarstwem, względem nabycia kilku okrętów liniowych i 3 lub 4 fregat, celem wysłania wyprawy do Ameryki. Zdaje się, iż jeśliby rząd nasz chciał te okręty kupić, płaciłby za nie ratami, gdyż byłoby niepodobniestwem zapłacić od razu.

Każdy prawie dyliżans z *Irunu* napełniony jest Xiężmi, przybyłymi z *Meksyku*. Spodziewają się oni znaleźć tu dobre przyjęcie.

Twierdzą, iż *Don Minano*, otrzymawszy z *Barcelony* rozkaz, wyjechał ztąd w tajnym zleceniu do *Paryża*.

P O R T U G A L I A.

Lizbona d. 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Infant Regent przesłał d. 15 b. m. Ministrowi spraw wewnętrznych następujące postanowienie: — „Ja Infant. Gdy prawa organiczne o wyborach nie są zupełne, a sposób wskazany w tej mierze postanowieniem z d. 7 sierpnia 1826, okazuje się niedostatecznym, niepodobna więc zwołać niezwłocznie Izby Deputowanych, aby zastąpiła rozwiązana. Z tych pobudek przedsięwziął Regent uchylć wspomniane postanowienie z d. 7 sierpnia, i przepisać nową organizacyę, którejby wypadkiem było postawić w zgodności instytucyę, tak z ustawą konstytucyjną, jak z dawnymi zwyczajami Królestwa, stosownemi do Monarchii, przezcooby naród mógł być godnie reprezentowanym. Mianowaną została Kommissya dla zajęcia się tak ważną okolicznością, a ponieważ Kommissya ta składać się powinna z osób, które mają bojaźń Boga, i które zarówno kochają Tron, jak Ojczyznę, przeto Regent wybrał do niej na Primasa Arcy-Biskupa *Vizeu*, a na członków Panów *Vasconcellos*, *Enalgolhaes*, *Gojac*, *Gomez*, *Ribeiro*, Vice-Hrabiego *Santarem*, *Cruz de Carvalho*, *Freire de Lucia*, *Ribeiro Jaraiva*, *Friguero* i Radcę *Costa de Sa*. Ostatni będzie pełnił obowiązki Sekretarza Kommissyi, której prace zostaną przełożone Rejentowi.

Innem postanowieniem z d. 18 b. m. nakazuje Regent ukarać sędziów, którzy tak nazwanych absolutystów pociągali do odpowiedzialności. Osnowa tego postanowienia jest następująca: „Ponieważ Regent Infant *Don Miguel* otrzymał skargi przeciw sędziom, którzy, niepomni na swój charakter i uniesieni duchem stronnictwem, od czasu powrotu Rejenta nie przestawali wykonywać surowego despotyzmu i przez procedurę gorszącą pociągali do odpowiedzialności takich obywateli, których jedynym jest występkiem, że są przywiązani do osoby Rejenta i władzy Monarchicznej, a którzy nigdy nie przedsiębrali nic przeciw spokojności publicznej: przeto Minister Sprawiedliwości otrzymuje polecenie powzięcia w tej mierze wszelkich objaśnień dla ukarania tych sędziów, według całej surowości prawa.

Dnia 17 b. m. zebrały się tu tłumy ludzi, i obchodziły pogrzeb ustawy. Władze nie czyniły im żadnej przeszkody.

T U R C Y A.

Od granic tureckich d. 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

List prywatny ze *Smyrny*, pod dniem 21 lutego, donosi o rozchodzącej się tam pogłosce, iż

Dywan chce się skłonić do traktatu Londyńskiego. Mówiono oraz, iż były Kapitan Basza, znany osobiście Admiralom eskadry sprzymierzonych, ma się udać na morze Śródziemne, dla rozpoczęcia układów z nim.

Listy z *Ankony* i wysp Jońskich donoszą, iż eskadra Egipska wypłynęła z *Alexandryi*, w zamiarze zapewne dostarczenia posiłków *Ibrahimowi* Baszy. Trzy okręty wojenne Angielskie i Francuzkie, które stały w *Korfu*, popłynęły ztamtąd nagle, celem (jak słychać) przeszkodzenia statkom Egipskim w zbliżeniu się do brzegów Grecyi.

— Dnia 21 —

W Serwii panuje obawa z przyczyny wzmożenia blizkich korpusów tureckich. Lękają się, aby Basza Belgradzki nie użył gwałtowniejszych środków. Basza Skodryjski zbliżył się z Bośni do granic Serwii.

Słychać o powstaniu mieszkańców w prowincjach Tureckich przy granicy Perskiej.

Admirał *Miaulis* odpędził eskadrę Turecką od *Mityleny* do *Dardanellów*. Wracając do *Scio* zabrał okręt kupiecki z żywnością i potrzebami wojennymi dla Turków.

Warownia w *Karabusa* została oddana rządowi Greckiemu, pod warunkiem, aby wszystkich ludzi, trudniących się rozbójem morskim wydano, i znajdujące się łupy powrócono właścicielom, oraz, aby zmieniono osadę miejscową.

— Dnia 22 —

Półkownik *Fabvier* przesłał prezydentowi *Capodistrias* raport, w którym donosi, iż okropna burza zmusiła okręty Greckie do oddalenia się ze stanowiska przy *Scio*, i że Turcy w *Kassino*, kurzystając z tej sposobności wysadzili na wyspę *Scio* 1500 wojska, zdobyli baterie przez *Sciotów* bronione, i zagwoździli działa. Wszelako półkownik przywrócił niezwłocznie porządek; zgromadziwszy bowiem wojsko regularne, stanął na jego czele i odpędził Turków do twierdzy, zadawszy im wielką stratę w zabitych i ranionych. Po burzy zajęła eskadra Grecka dawne stanowisko przed portem.

Gazeta Florencka pisze, co następuje: „Wielu urzędników Tureckich w *Stambule*, uczących do ministerium morskiego, posadzono o utrzymywanie korespondencji z krajami zagranicznymi, i osadzono ich w więzieniu Bostandżego *Vassa*. Wojska Azyatyckie popełniają ciągle wielkie bezprawia w stolicy; wpadają nawet do haremów możnych panów tureckich. Turcy osadzili wyspę *Marmora* dwutysięcznym wyborowem wojskiem. Podobne osady mają być posłane do *Kuteli* i *Bigry*. Pozostali w *Stambule* Chrześcijanie nie mogą wychodzić z mieszkań bez pozwolenia policyi.”

List z *Tryestu* pod dniem 28 marca donosi: „Właśnie w tej chwili nadchodzi wiadomość, iż pod *Nawarynem* stoczono bitwę, ale nie odebrano jeszcze dokładniejszych szczegółów. To tylko pewna, iż kilka okrętów angielskich i francuzkich posłano spiesźnie z *Korfu* ku *Nawarynowi*.”

Słychać, iż Porta powiększa załogi w twierdzeniach nad *Dunajem*. Ma mieć także zamiar oddalenia wszystkich Chrześcijan z *Tracyi*, zamknięcia wawozów *Kodra-Balkan* (góry *Hemus*) palisadami i murowanemi szanclami, spalenia miast, miasteczek i wsi na brzegu rzeki *Hebrus*, a umocnienia *Adryanopolu* i *Enos*. Mówią także, iż w *Stambule* kopią wielką fosę od siedmiu wież aż do portu, do którego wejście ma być zamknięte zatopionemi starymi okrętami. Z obwarowanego obozu chcą Turcy spokojnie patrzeć na zapaloną przez nich stolicę swoją, a jeśli zostaną wyparci do Azji, mają na ten przypadek inne plany.

Według doniesień, otrzymanych w *Tryeście*, generał *Church* zabrał kilka transportów, posła-

nych do *Missolungi*, oraz wielką pakę firmanów Sułtańskich do Baszów rozmaitych prowincyi, i osobny firman do *Ibrahima* Baszy. We wszystkich okazuje się największa nienawiść ku Chrześcjanom. Znaleziono również między zabranemi papierami plan do tegorocznej wyprawy, którą Sułtan przeciw Grekom przedsięwzięć; dowodzi on także, iż Turcy nie pragnie szczerze pokoju z Chrześcjanami. Porta jest przekonana, iż powstanie Greckie nie jest dziełem samych Greków, i z tego powodu obwinia wszystkich Chrześcjan; jakoż wysyłała ona emissaryuszów od r. 1823 do wszystkich krajów od *Bucharyi* do *Maroko*, wzywając wszystkich Mahometanów do wojny świętej, do której im hasło dadzą następcy Kalifów *Stambulskich*.

— Dnia 24 —

List ze *Stambułu* pod dniem 11 marca donosi, iż prześladowania Ormian rozciągnęły się nawet do zakonnic tegoż wyznania, których przeszło 600 oddalono ze stolicy. Uzbijania wojenne idą ciągle z wielkim pośpiechem; a wypadek, który się niedawno zdarzył przy *Dardanellach*, dowodzi, iż przeyscie przez tę ciasną morską, uważane za niepodobne, nie podlega takim trudnościom, jak pospolicie mniemają. Pewny okręt kupiecki zagraniczny, oddalwszy się w nocy z portu *Stambulskiego*, nie chciał zatrzymać się przy *Dardanellach*, i poddać się przetrząsaniu; popłynął śmiało przez kanał, chociaż grad kul tamował mu drogę. Kapitan rzeczonożego okrętu, biegły żeglarz, zarzucił kotwicę, i spokojnie przypatrywał się usiłowaniu Turków, którzy przeszło 300 razy do niego wystrzelili, lecz ani razu w okręt trafić nie mogli. Przekonawszy się ów kapitan, iż baterie tureckie szkodzić mu nie mogą, wyjął kotwicę, i wśród radośnych okrzyków ludzi swoich udał się na otwarte morze ku *Syra*. W tém zdarzeniu pękły trzy najlepsze działa na bateriach tureckich, przez co kilka osób zostało zabitych lub skaleczonych, i znaczna szkoda jest zrządzona. Po tym wypadku, baterie przy *Dardanellach* mają być odmienione.

Donoszą z *Tryestu*, iż przybył tam statek pocztowy z *Korfu*, i przywiózł listy pod d. 16 b. m. Hrabia *Guilleminot* znajdował się jeszcze tego dnia w *Korfu*. Do *Modonu* zawinęła eskadra Egipska z *Alexandryi*; składa się z 15 statków wojennych i 25 przewozowych. Domyślają się, iż jest przeznaczoną do zabrania wojska *Ibrahima* Baszy, i przewiezienia na powrót do Egiptu.

Gazeta Florencka umieściła następujące wiadomości z *Korfu* pod d. 1 i 4 marca: „Wojsko pod dowództwem naczelnego generała *Church* zajęło wszystkie wawozy w zachodniej Grecyi, i zabiera transporta, które Turcy usiłują niekiedy posyłać do twierdzy *Missolungi*. Seraskier *Reszid* Basza znajduje się jeszcze w Grecyi wschodniej. *Veli* Bey zaniechał pochodu swego przeciw generałowi *Church*, i cofnął się do *Prewazy*. Obawiał się spisku, aby Grecy nie opanowali tej twierdzy, która jest kluczem do Epiru. Powstała walka między agentami Tureckimi, którzy od syna *Reszida* Baszy otrzymali zlecenie udania się do *Tzamura*, i zabierania gwałtem tamecznego zboża, należącego po większej części do znakomitych rodzin Albańskich, a mieszkańcami krajowymi, którzy się temu opierają. Do tej walki należą Albańczykowie, i wszystkie okolice w stronie południowej Epiru są pod bronią, zwłaszcza, iż Albańczykowie czekają tylko dogodnej pory do powstania.”

— W i l n o. —

Znany już tutejszej Publiczności mały *Franz* Łopata, w dniu 25 bieżącego miesiąca, będzie miał zaszczyt dać wieczor muzykalny w sali *Ratuszowej* na fortepianie, szczegóły którego ogłoszone zostaną afiszami.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego* Wojennego Gubernatora. *Andrzej* Buchariski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.